

**Remisu u siebie, z tak słabym przeciwnikiem jak Pescara, nie przewidywali pewnie najwięksi pesymiści. Beniaminek charakteryzował się najgorszym atakiem i obroną w lidze, zajmując przy tym jej ostatnią lokatę. Jednak liczby nie grają, i fatalna dyspozycja zeszłorocznego zwycięzcy Serie B w lidze, nie przeszkodziła jego graczom, urwać punkty Romie na jej terenie.**

AS Roma - Pescara Calcio

1:1

Bramki:

0:1 Caprari 14'

1:1 Destro 51'

Sędzia: Massa z Imperii

Kartki: Destro, Torosidis, Togni, Di Francesco, Pelizzoli

ROMA (4-3-1-2) Stekelenburg; Piris (83' Lopez), Marquinhos, Castan, Torosidis; Pjanic (72' Bradley), De Rossi, Florenzi (46' Destro); Lamela, Osvaldo, Totti.  
Ławka: Goicoechea, Lobont, Romagnoli, Taddei, Perrotta, Tachtsidis, Lucca

PESCARA (4-2-3-1) Pelizzoli; Zanon, Cosic (90' Bianchi Arce), Capuano, Modesto; Rizzo, Togni; Celik (63' Di Francesco), Cascione, Caprari (53' Balzano); Sforzini.  
Ławka: Falso, Vittiglio, Bjarnason, Blasi, Abbruscato, Vukusic.

Mecz zaczęła Pescara od mocnego akcentu. Już w 2 minucie dobrej okazji nie wykorzystał Sforzini, po którego strzale Stekelenburg przeniósł piłkę nad poprzeczką. Romaniście pierwszy strzał oddali sześć minut później, kiedy strzał Tottiego minął bramkę. **W 14 minucie strzału z dystansu spróbował Cascione, ale piłkę sparował Stekelenburg. Mógł zrobić to lepiej, bo do piłki doszedł Caprari i dobił piłkę głową.** Odpowiedzi na stratę bramki szukał podaniem do Florenziego Totti, jednak młody Włoch nie dał rady pokonać bramkarza gości. Od kilku meczy, Florenzi nie potrafi wykorzystać dobrej sytuacji. W 36 minucie kolejna dogodna sytuacja Giallorossich. Osvaldo podał do Tottiego, który podaniem znalazł De Rossiego. Capitano Futuro przedobrzył i zamiast strzelać z dogodnej pozycji starał się dograć, ale we wszystko wmieszali się obrońcy.

Druga połowa zaczęła się od niezłego strzału Tottiego z za pola karnego, który niewiele minął bramkę Pelizzoliego. Roma doprowadziła do wyrównania po kornerze z 51 minuty. Piłka trafiła do Pjanica który próbował strzału. Przed samą bramką piłkę dostał De Rossi, który podał do będącego sam na sam z bramką Destro, który zdobył bramkę. W 65 minucie bardzo dobra okazja gospodarzy. Pjanic zagrywa w pole karne, gdzie dobrze spalonego uniknął De Rossi. Niestety nie udało mu się strzelić celnie i zmienić wyniku. W 77 minucie bardzo dobry strzał z dystansu oddał Torosidis, ale Pelizzoli stał na posterunku i nie dał sobie strzelić bramki.

Autor: Frytka